

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

W dniu 5 maja 1927 r. rozstała się z tym światem

ś. p.

Z ZIELIŃSKICH

LUDGARDA STASZEWSKA

Kurorka Domu Dziecka przy Ognisku Kolejowym.

W zmarłej tracimy serdeczną i nieustraszoną współtowarzyszkę pracy na niwie społecznej. Cześć Jej świetlanej pamięci.

Zarząd Ogniska Kolejowego w Wilnie.

W dniu 5 maja odeszła od nas na zawsze

ś. p.

Z ZIELIŃSKICH

Ludgarda Staszewska

Kurorka „Domu Dziecka” przy Ognisku Kolejowym niezastąpiona opiekunka nasza, dobra i kochana.

Pamięć Jej nigdy w sercach naszych nie wygaśnie

Dzieci z „Domu Dziecka”.

745

Wobec nieszczęścia jakie spotkało Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej, p. inż. J. Szaszewskiego, z powodu śmierci Jego Zacznej Małżonki, projektowane na 7-go b. m. w Sali T-wa Kresowego ciągnięcie loterii fantowej oraz czarna kawa odwołuje się. O nowym terminie nastąpi specjalne powiadomienie drogą ogłoszenia w gazetach. Zarząd Towarzystwa.

Zarząd Gniazda Wileńskiego „SOKÓŁ”, zawiadamia Członków i Sympatyków, że z powodu śmierci ś. p. Drużni Ludgardy Staszewskiej nieodżałowanej Prezesowej Okręgu, Sobótką dnia 7 maja r. b. i zebranie towarzyskie w niedzielę dnia 8 maja r. b. nie odbędą się.

751

Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie Budowlanej VI-tych Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

Hydrofuge „KASTOR”

fabryki B-ci FOBER w Brukseli.

Zabezpieczenie od Wilgoci

przeciekania, wstymywanie WODY we wszystkich wypadkach, jak to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „KASTOR”, który dodaje się do zaprawy cementowej.

POSIADA NA SKŁADZIE

MAURYCY KARSTENS

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE.

Sprzedaz: w WARSZAWIE, ulica Koszykowa Nr. 7, tel. 27-95. w KRAKOWIE, Biuro Budowlane „KASTOR” przy ulicy Kleparz Nr. 5, Telefon 218.

w POZNANIU „Materiał Budowlany”, S. Mielżyńskiego 23. Telefony 29—76 i 38—74. 11178—1

WYTWORNE

TRWAŁE

CZAPKII

KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

283—3



RADJO NA RATY,

solidny sprzęt radjo amatorski. Kompletnie instalacje z nowoczesnych odbiorników. Ceny niskie. Bezpłatne porady poleca najstarsza firma Radjowa w Wilnie

Wileńskie Biuro Radjotechniczne

Mickiewicza 23, tel. 405. 336

Wszelkie Maszyny Biurowe Czyścimy i Reperujemy TONIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN”, Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE Mickiewicza 31, tel. 375.

Uwaga. W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwgruźliczego!

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Posiedzenie Rady Ministrów.

W piątek odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartła posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przemianowaniu Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, na powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych. Będzie to instytucja oparta na wzajemności i będzie miała na celu jedynie dobro publiczne, a nie osiąganie zysków.

Uchwalono dalej projekt rozporządzenia o zmianie przepisów co do opłat adwokatów i komorników sądowych na terenie sądu apelacyjnego Poznania i Torunia, oraz sądu okręgowego w Katowicach. Uchwalono podwyższenie pensji wdowie, pobieranej przez wdowę po

ś. p. Z ZIELIŃSKICH

Ludgarda Staszewska

żona Prezesa Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych nieodżałowana opiekunka potrzebujących

opatrzona ŚŚ. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 5 maja 1927 roku.

Cześć jej świetlanej pamięci.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Słowackiego 3) do Kaplicy Dobroczynności, przy ul. Wileńskiej, odbędzie się w dniu 7 maja o godzinie 10-tej rano. Nabożeństwo żałobne w tej samej Kaplicy o godz. 11-tej rano.

Pogrzeb w tymże dniu o godz. 5-ej po południu na cmentarzu Rossa.

Pracownicy Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Wilnie.

345

kuratorze O. Szkolnego Lwów ś. p. Sobieskim. Poza to uchwalono rozporządzenie o zmianie § 11 i 12 ustawy z dn. 22 grudnia 1925 r. o równowadze budżetowej; paragrafy te komplikowały postępowanie przy wymierzaniu rent inwalidzkich. Dalej uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalający szerokość dróg publicznych województw północno-wschodnich. Szerokość pasa drogowego ustalono 27 metrów dla dróg państwowych i 18 metrów dla gminnych.

W dyskusji o pożyczce amerykańskiej nie powzięto żadnych nowych postanowień.

Obrady Klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Zarząd klubu parlamentarnego Z. L. N. odbył dziś kilkugodzinną konferencję. W obradach oprócz spraw bieżących, była omawiana sprawa zwolnienia Nadzwyczajnej Sesji Sejmowej oraz sprawa ordynacji wyborczej do Izby Ustawodawczej. Uchwalono zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie Nadzwyczajnej Sesji Sejmowej na mocy art. 25 Konstytucji i w tym celu porozumiano się z prezydiami klubów sejmowych prawicy i centrum.

Wysłanie podania o dymisję przez p. wojewodę Bnińskiego.

Podanie p. wojewody poznańskiego — Bnińskiego o dymisję wysłane już zostało z Poznania. Prawdopodobnie jutro zostanie ono otrzymane przez władze ministerjalne. Podobno dymisja ta nie będzie przyjęta.

Sprostowanie Min. Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, iż wiadomość, jaka się ukazała dziś w jednym z pism porannych, a głosząca, iż rząd polski wysłał do Berlina notę protestującą przeciwko wystąpieniu wice-kanclerza Hergta jest bezpodstawną.

Skazanie na śmierć mordercy prezydenta m. Łodzi ś. p. M. Cynarskiego.

Sąd doraźny w Łodzi skazał dziś sprawcę mordu, popełnionego na prezydencie m. Łodzi ś. p. M. Cynarskim — Adama Walaszczyka na śmierć przez rozstrzelanie. Sprawę Kazimierza Rydzewskiego, oskarżonego o współudział w zbrodni, sąd doraźny postanowił skierować do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym.

Obróńca Walaszczyka natychmiast wystąpił do Pana Prezydenta depezę o ulaskawienie skazanego.

Dymisja kuratora okręgu szkolnego w Krzemieńcu.

Jak się dowiadujemy, spodziewać się należy w krótkim czasie dymisji kuratora okręgu szkolnego w Krzemieńcu, Piekarskiego.

Strajk lekarzy warszawskiej Kasy Chorych.

Lekarze Kasy Chorych w Warszawie rozpoczęli dziś tak zwany strajk włoski t. j. przyjmują w ambulansach b. ograniczoną ilość chorych.

Strajk ma na celu poparcie żądań o podwyżkę 25%. Zarząd Kasy Chorych zwołał dziś na 7-mą wieczór specjalne posiedzenie dla rozpatrzenia tych żądań.

Przyjazd wojewodów Łódzkiego i Wileńskiego do Warszawy.

Dziś rano przybył do Warszawy wezwany przez pr. Bartła wojewoda Łódzki p. Jaszczold. Przybył również do Warszawy wojewoda wileński p. Raczkiwicz.

Likwidacja wrzenia w więzieniu mokotowskim.

Wrzenie, jakie trwało przez 2 dni w więzieniu w Mokotowie zostało wczoraj zlikwidowane. Dziś panuje spokój.

Głównie przyczyniło się do wprowadzenia normalnego porządku odseparowanie od reszty więźniów, najbardziej zuchwałych; zostali oni przewiezieni do ciężkiego więzienia we Wronkach.

Znowu redukcja policji.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło od 1 b. m. zredukować na całym terenie Państwa 348 oficerów policji. Lista ta nie jest jeszcze zamknięta. Redukcja nastąpi również w Głównej Komendzie Policji, w której istnieje przerost personalny.

Badania komisji ankietowej.

Komisja ankietowa przeprowadziła szereg próbnych badań o kosztach produkcji. Przeprowadzono je na zasadzie próbnych kwestionariuszy.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Z. L. N. „Nowy Świat” niniejszem zawiadamia, że w sobotę dnia 7 maja r. b. o 7 godz. wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu przy ul. Mińskiej 6—16, poświęcone sprawie wyborów do Rady Miejskiej, na którym przemawiać będzie poseł Zwierzynski.

Konieczny udział wszystkich członków. Sympatycy będą bardzo mile widziani.

Koło dzielnicowe Z. L. N. „Pławy” zawiadamia, że w niedzielę dnia 8 maja r. b. o godz. 6 m. 30 wieczorem w lokalu przy ul. Jerolimskiej № 60 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będą p.p. posłowie A. Zwierzynski i M. Arcichowski z Warszawy w sprawie wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna.

Konieczny udział wszystkich członków i sympatyków Zw. Lud. Nar.

Obecnie komisja opracowuje nowy kwestionariusz, dostosowany do wymagań tych próbnych badań.

Burza nad Górnym Śląskiem wstrzymała ruch kolejowy.

Nocy ub. szalała w obrębie Dyrekcji Kolejowej Katowice niebywała burza, uniemożliwiająca ruch kolejowy na stacjach przetokowych. Około godziny drugiej w nocy zdarzyła się na st. Katowice katastrofa, która omal nie zakończyła się tragicznie. Pociąg towarowy, który puszczony został na ślepy tor, mimo wysiłków maszynisty wjechał na żelazny kozioł zaporowy. Skutkiem tego 2 wagony zostały zniszczone, a 6 znacznie uszkodzone. Wypadków z ludźmi nie było.

Zgon dziennikarza.

W Krakowie zmarł po operacji ślepej kieszki współredaktor Codz. Kurjera Ilustrowanego Józef Długolecki, który współpracował w tem piśmie, od chwili jego założenia.

Przyjazd Prymasa Anglii do Polski.

POZNAN, 6.V. (Pat.) Przybyły wczoraj do Poznania J. E. prymas Anglii ks. Kardynał Bourne wyjechał dziś rano autem do Gniezna, gdzie zwiędził katedrę, po powrocie zaś do Poznania był obecny z ks. prymasem Hlondem i kilku kanonikami kapituły na Targach Poznańskich. W sobotę ks. kard. Bourne wyjeżdża do Warszawy.

Franciszek Salezy Bourne urodził się dn. 23 marca 1861 r. w Clapham (diecezja Southwark).

Po ukończeniu studiów teologicznych w St. Thomas'a Seminary w Hammersmith udał się do St. Sulpice w Paryżu, gdzie w dniu 22-giej rocznicy swych urodzin wyświęcony został na diakona. Następnie poświęcił się w Louvain specjalnym studjom Pisma św. i historii kościelnej. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1884.

Apostolska niestrudzona praca Mons. Bourne zwracała na niego ogólną uwagę. To też w roku 1896, a w 35-tym roku życia otrzymał sakrę biskupią i został koadjutorem diecezji Southwark, a już w r. 1897 biskupem. Kierując się

duchem Papieża Leona XIII, zajmował się gorliwie ruchem społecznym.

Po śmierci kardynała Vaughana zamianował Ojciec św. Ks. Biskupa Bourne Arcybiskupem westminsterskim i Prymasem Anglii. Jako dyplomata cieszył się wielkim powodzeniem mimo niedwuznacznej stanowczości. Jego to ręką wymazano plamę z przysięgi koronacyjnej w której król musiał potępić „zabobonne i balwochwalcze dogmaty katolickie” o Ofierze mszy św., wzywaniu Matki Bożej i Świętych Pańskich.

W roku 1911 kreował Ojciec Sw. Ks. Arcybiskupa Bourne Kardynałem.

Do misji polskiej w Londynie, której rektorem jest ks. Teodor Cichos, odnosi się Ks. Kardynał ze szczerą ojcowską przyjaźnią. Polska wita obecnie Jego Eminencję z najgłębszą czcią, jako swego przyjaciela, wiedząc, że przez Jego pobyt u nas zadzierżnają się między dwoma narodami jeszcze mocniejsze węzły.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

GENEWA, 6.V. (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja ogólna. Jak wynika z ustalonej listy mówców, przedstawiciele delegacji sowieckiej zabiorą głos w dniu jutrzejszym. Dziś przemawiał między innymi przedstawiciel angielskiego ministerstwa przemysłu i handlu, który w energicznych słowach żądał zmniejszenia taryf przewozowych, dowodząc, że przez to ożywi się handel i przemysł. Następnie z natężoną uwagą wysłuchała konferencja wywodów przewodniczącego delegacji amerykańskiej Henryka Robinsona, prezesa First National Bank i członka komisji Dawesa. Mówca oświadczył, że jest on za wprowadzeniem możliwie niskich opłat celnych i za zawieraniem długotrwałych traktatów handlowych. Następnie wypowiedział się zdecydowanie przeciwko tworzeniu karteli, coraz bardziej rozpowszechniających się w Europie.

Kończąc podkreślił on wielkie znaczenie narodowej i międzynarodowej solidarności dla życia gospodarczego i oświadczył, że lud amerykański jest żywo zainteresowany w dobrobycie Europy i innych części świata. Z kolei przemawiał przedstawiciel Szwecji Rydbeck, który wywołał, że klauzula największego uprzywilejowania pociąga za sobą w praktyce pewne niebezpieczeństwa, to też zawarcie co do tej sprawy układu międzynarodowego byłoby pożądane. Po nim zabrał głos delegat brazylijski Barboza Carneiro oświadczając, że Brazylja może jeszcze przyjąć znaczną liczbę europejskich sił pracowniczych. Ostatni przemawiał przedstawiciel Francji Artur Fontaine, prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wysunął on postulat jaknajwiększego wzmocnienia produkcji w ramach 48-godzinnego tygodnia pracy i podkreślił, że sprawiedliwość społeczna stanowi ważny czynnik pokoju światowego w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Przed wyborami.

Jakkolwiek urzędowy termin początku wyborów oznaczony został na 20 maja, a same wybory odbędą się 19 czerwca, kampania przedwyborcza, już jest w całej pełni. Rozpoczęła ją przedewszystkiem koła lewicowe, na długo jeszcze przed rozwiązaniem Rady Miejskiej, widocznie dobrze w czasie poinformowane o terminie wyborów i pragnące ubiec inne grupy w zjedynianiu sobie wyborców. Apetyty na rzady w mieście są w tych kołach niezmiernie zastrzone i skutkiem tego zarysowują się wśród nich duże ambicje, które oczywiście utrudniają porozumienie w sprawie stworzenia jakiegoś wspólnego komitetu wyborczego. Jeśli prawdziwe są pogłoski, dochodzące z kół radykalnych i socjalistycznych, wystawionych będzie przez nie kilka list, a na czele każdej kandydat na prezydenta miasta.

Wybory obecne, jak to już zaznaczyliśmy kilkakrotnie, odbędą się w niezmiernie trudnych warunkach. Zarówno czas wiosenny, przednowkowy, jak i wzrastająca drożyzna nie usposabiają przychylnie szerszych mas do umiarkowanego stanowiska, i dlatego liczyć się trzeba za wzmożoną agitacją wywrotową, oraz za propagandą hasel demagogicznych. Byliśmy, z tego między innymi powodu, przeciwnikami rozwiązywania Rady Miejskiej w chwili obecnej i zwolennikami odłożenia wyborów. Stało się inaczej, jakkolwiek przesunięcie wyborów o kilka miesięcy nakazywał zdrowy zmysł ludu i porządku.

Odwrócić dokonanego faktu niepodobna, ale z tem większą powagą przystąpić do akcji wyborczej, kierując się wyłącznie dobrem miasta i interesem społeczeństwa polskiego. W szczególności żywoty chrześcijańskie i narodowe, na które ze względu na ich siłę moralną i liczebność, spada ciężki obowiązek powołania nowego przedstawicielstwa społeczeństwa polskiego w samorządzie miejskim, muszą wykazać niezwykłą czujność i zwartą jedność w kampanii wyborczej.

Wybory obecne powinny mieć inny charakter, niż w r. 1919. Rada Miejska powoływana była wówczas do reprezentowania miasta nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej.

To drugie zadanie w znacznej mierze dziś odpada. Samorząd miejski będzie miał w przyszłości do załatwienia pierwszorzędnej wagi sprawy finansowe i gospo-

darze, mogące przesądzić o przyszłości miasta i interesujące w wysokim stopniu przedewszystkiem społeczeństwo polskie. Jesteśmy zdania, że na tle szerokiego programu gospodarczego z uwzględnieniem wszakże również interesów narodowych społeczeństwa polskiego, winno się utworzyć organizację wyborczą, która objęłaby szerokie koła i na drodze rozsądnego porozumienia doprowadziła do wspólnej listy, mającej zapewnione zwycięstwo.

Do utworzenia takiego **chrześcijańskiego komitetu gospodarczego, mającego na widoku również obronę polskości Wilna**, poczynione już zostały pomyślne kroki. Do komitetu przystępuje szereg organizacji o charakterze gospodarczym oraz organizacji społecznych i narodowych. W najbliższych dniach komitet ten przystąpi do działania.

Jesteśmy świadkami niezwykłego widoku. Nastąpił sojusz wyborczy między monarchistycznym „Słowem”, a „Expressem Wileńskim”. Winstujemy obydwu stronom tego przedziwnego mezaljansu, o którym obydwaja pisma obwieścili wczoraj Wilnu specjalnym oświadczeniem.

Czuła para niech nam żyje! Do takich oto dziwołogów doprowadza roznamiatnienie partyjne, jakie od pewnego czasu opowiadał nasz monarchistyczny i konserwatywny.

Z artykułu „Słowa” dowiadujemy się, że wobec największego „tirazu” (po polsku chyba „nakładu”) obydwu razem pism, „Słowo” spodziewa się zwycięstwa swojej listy kandydatów do Rady Miejskiej. Mamy jednak wrażenie, iż dobry instynkt społeczeństwa polskiego i zdrowy jego zmysł w chwilach ważnych dadzą sobie radę nawet z tym „tirazem”.

Jak nas informują, odbyło się w tych dniach zebranie z inicjatywy i pod kierownictwem konserwatywnych wileńskich, na które zaproszono szereg osób z różnych kół, celem utworzenia rzekomo bezpartyjnego komitetu gospodarczego i ułożenia programu wyborczego. Już po zebraniu wśród części uczestników, istotnie bezpartyjnych, powstały jednak podobno poważne wątpliwości co do charakteru tego zebrania i zamiarów inicjatorów. Odezwa tego komitetu ma być ogłoszona w świeżo zaprzyjaźnionych „Słowie” i „Expresie.”

Zawierucha wojenna w Chinach.

LONDYN, 6.V (Pat.) Z Czin-Kiang donoszą drogą telegraficzną, że wojska południowe, które zajmowały dotąd terytorjum koncesji brytyjskiej i gmach tamtejszego konsulatu, wycofały się całkowicie z obu miejsc we środe ubiegłą. Z tego samego źródła komunikują, że eskadra aeroplanów Czang-Kai-Szeka przybyła w Nankinu, bombardowała we środe ubiegłą oddziały Sun-Czuan-Fanga,

rozkwaterowane w Yang Czou. Bomby wywołały w kilku miejscach silny ogień.

LONDYN, 6.V (Pat.) Admiralicja angielska w Chinach dowiadyduje się, że wojska komunistyczne posuwają się w kierunku miasta Swatou z zamiarem podpalenia go. W chwili obecnej znajdują się komunisty w odległości 17 mil od Swatou.

Awantury komunistyczne w Berlinie.

BERLIN, 6.V (Pat.) Na ulicy Grunwaldskiej doszło wczoraj w Berlinie do starcia pomiędzy urzędnikami policji, a pochodem komunistycznym. Komunisty próbowali odbić kilku aresztowanych towarzyszy przyczem 3-ch policjantów i 5-ciu komunistów zo-

stało rannych. Jednocześnie wczoraj wieczorem doszło w Magdeburgu do starcia pomiędzy członkami organizacji hitlerowskiej, a zgromadzeniem komunistycznym. W czasie starcia poseł komunistyczny do Reichstagu Strasen został poważnie ranny w głowę.

Z LITWY.

Knowania litewsko-białoruskie.

Rząd litewski zaproponował b. posłowi do Sejmu Ustawodawczego, zbiegowi z Polski — Jakowiukowi, zwołanie konferencji wszystkich działaczy białoruskich.

Na konferencji tej mają być definitywnie wyjaśnione stosunki litewsko-białoruskie.

Rząd litewski obiecał poprzeć białorusinów „we wszystkich ich postulatach”, o ile ci ze swej strony będą „szczerze” popierać litwinów w ich pretensjach do Wilna.

Prócz tego Jakowiukowi zaproponowano wejść w porozumienie z litewskimi białorusinami, szczególnie z znajdującym się tam zbiegiem z Polski — Jezowitowym, aby ci ze swej strony wpłynęli na litewskie sfery dyplomatyczne, przy pomocy których „możnoby stworzyć pożądaną dla litwinów atmosferę w ich dążeniach”.

Konferencja ta ma się odbyć w Kownie w terminie do 15 b. m. Aby pojąć cel propozycji litewskich, zrobionych Jakowiukowi, należy cofnąć się nieco wstecz.

Po wkroczeniu wojsk polskich w r. 1919 do Mińska powstał tam tak zwany „rząd białoruski”, na czele którego stał Łastowski. Wobec antypaństwowej działalności tego „rządu”, który zorganizował bandy począł napadać na tyły wojsk polskich, został on rozpużony. „Prezes” jego Łastowski zbiegł do Litwy, gdzie przy pomocy litwinów stworzył nowy „rząd” i zorganizował tam dywersyjny oddział białoruski.

Oddział ten, pozostający pod dowództwem Chmary czynił napady dywersyjne na pogranicze polskie.

Po nastaniu pokoju, litwini, wobec ciężkiego swego stanu finansowego państwa, coraz mniej opiekowali się białorusinami. Najpierw zlikwidowali oddział białoruski, zaś w początkach 1926 r. zaprzestali subsydjować „rząd” Łastowskiego.

Łastowski, po zerwaniu z litwinami wszedł w kontakt z bolszewikami, gdzie w tym czasie w Mińsku przystąpiono do organizowania ogólnego bloku białoruskiego na terenie Polski, Łotwy i Litwy. Blok taki ma się znajdować pod egidą Sowietów.

Litwini zaniepokojeni możliwością ciągnięcia białorusinów na wschód, zaproponowali, jednemu z pozostałych na Litwie głównych działaczy białoruskich Jakowiukowi, stworzenie takiego bloku, lecz pod zwierzchnictwem Litwy.

Jakowiuk wszedł już w kontakt z białoruskim działaczem w Łotwie — Jezowitowym.

Łastowski natomiast przybył już do Mińska, gdzie pertraktuje z bolszewikami.

Sejm i Rząd.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 6.V (Pat.) W ostatnim numerze Dziennika (Ustaw ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Pierwsze z tych rozporządzeń z dn. 22 kwietnia 1927 roku normuje sprawę postępowania sądowego w razie naruszenia postanowień art. 22 Konstytucji, drugie zaś z dn. 30 kwietnia r. b. ustanawia nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami na szkodę interesów Państwa. Obydwa te rozporządzenia weszły w życie z dniem 5 maja r. b.

Projekt min. Moraczewskiego rozbudowy miast.

Minister robót publicznych Moraczewski opracował projekt rozbudowy miast, którym zajęła się specjalna komisja, powołana przez Komitet Ekonomiczny Ministrów. Komisja ta w ciągu najbliższych trzech tygodni ma przedłożyć swe wnioski.

Według projektu Min. Moraczewskiego właściciele domów mogliby pobierać tylko 80 proc. komornego przedwojennego, płaconego przez lokatorów, reszta zaś, stosownie do wielkości zajmowanych lokali w wysokości 20—70 proc. miałyby być użyte przez gminy miejskie na budowę tanich mieszkań dla ludności niezamożnej.

Prezydium Rady Adwokackiej u Min. Sprawiedliwości.

WARSZAWA, 6.V (Pat.) Pan minister Sprawiedliwości przyjął dzisiaj na posłuchaniu prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach adwokatów Bielawskiego, Domańskiego, Jurkowskiego i Boguckiego. Omawiane były sprawy: noweli do statutu tymczasowego palestry, stosunku do pokątnych doradców i biur porad prawnych oraz mianowania przy sądach pokoju obrońców sądowych. Pan minister przyrzekł traktować dezyderaty adwokatów przychylnie i wyraził życzenie utrzymania stałego kontaktu z naczelną radą

adwokacką w sprawach dotyczących adwokatury.

Z Całej Polski.

Nieudana kampanja przeciw posłowi Korfantemu.

Od szeregu miesięcy prasa sanacyjna prowadzi kampanję przeciw posłowi Korfantemu, oskarżając go o zatajanie dochodów i zbyt niskie oszacowanie się do podatku dochodowego. Ministerjum skarbu zwróciło też baczną uwagę na całą tę sprawę i jego urzędnicy brali decydujący udział w komisji szacunkowej i odwoławczej. Kampanja skończyła się zwycięstwem posła Korfanteo.

W piątek ubiegły przedtę Komisja Odwoławcza dla podatku dochodowego w Katowicach przez cały dzień toczyły się rozprawy w sporze podatkowym p. Korfanteo, a p. Korfanty sam dawał wyjaśnienia, Ministerstwo skarbu wysłało ze specjalnym pełnomocnictwem swego delegata w osobie p. Światalskiego, który uczestniczył w rozprawach i bronił stanowiska ministerstwa skarbu.

Komisja odwoławcza zawyrokuje, że zeznania podatku dochodowego za lata podatkowe 1924, 1925, i 1926 p. Korfanty złożył zgodnie z rzeczywistymi swymi dochodami, podlegającymi podatkowi i rzekomie pretensje skarbu oddaliła. Tem samym upadają też wszelkie obwinienia p. Korfanteo, jakoby był jakiegoś dochodu zataił, by się uchylić od płacenia należytego podatku dochodowego Zresztą, i pierwsza instancja, t. zn. Komisja Szacunkowa dla podatku dochodowego uznała zarzut, podniesiony przeciw p. Korfantemu, jakoby świadomie zataił dochody, za nieszusny i nieuzasadniony.

Z życia katolickiego.

Pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi Świętej.

Pod przewodnictwem Prymasa Polski wyrusza dnia 1 marca roku przyszłego pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi św. Szczegółowy program ukaże się w maju.

W TRUSKAWCU

ordynuje w sezonie w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materji

Dr. Tadeusz PRASCHIL

od 1 maja (zimą we Lwowie) willa Marjówka. Własna diatermia i lampa kwarcowa. 896—9

Przewiduje on dziesięciodniowy pobyt w Palestynie, celem dokładnego zwiędzenia miejsc świętych.

W drodze do Ziemi św. zwiędzi pielgrzymka Budapeszt, Belgrad, Sofję, Konstantynopol, Ateny, Bairut i Damazek; w drodze powrotnej — Egipt, Malte, Sycylję (Katanie), Neapol, Rzym, (w święta wielkanocne), Florencję, Wenecję i Wiedeń.

Kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu przyjmować będzie zgłoszenia dopiero po podaniu szczegółowego programu i warunków.

Polacy na czele międzynarodowej procesji w Londynie.

Podczas Akademji Ligi Narodów w dn. 13 czerwca r. b., w której weźmie udział 30 różnych narodowości, odbędzie się wielka procesja katolicka o nawrócenie Anglii. Na czele kroczyć będzie polska procesja z własnymi sztandarami i w strojach narodowych. Będzie to również manifestacja polska. Ks. Teodor Cichos, rektor Misji polskiej w Londynie, został wybrany przez władze angielskie do głównego komitetu organizacyjnego.

Wiadomości telegraficzne.

Walki w Marokko.

MADRYT, 6.V (Pat.) Wedle wiadomości z Marokko, oddziały wojsk hiszpańskich zadały ciężką porażkę powstańcom szczepu Tagut, przenosząc następnie swą akcję w kierunku zachodnim. Nagogół sytuacja polityczna w Marokku polepsza się stale. Z uwagi na to, iż zdolano tam wprowadzić rozłam wśród szczepów, przywódca powstańców Hamed-Bakkar stracił swój autorytet.

Gen. konsul niemiecki opuścił Kłajpedę.

BERLIN, 6.V (Pat.) Według doniesienia „Telegraphen Union”, dzienniki niemieckie w Kłajpedzie, które zamieściły wiadomość o zajęciu między gubernatorem okręgu kłajpedzkiego a tamtejszym generalnym konsulem niemieckim, drem Madra, zostały skonfiskowane. Niemiecki konsul generalny, dr. Mudra, opuścił wczoraj Kłajpedę i wyjechał do Berlina.

Bill o Trade Unionach przyjęty.

LONDYN, 6.V (Pat.) Izba Gmin w głosowaniu, przez podniesienie rąk, przyjęła w drugim czytaniu bill o Trade Unionach. Wniosek Labour Party o nieprzyjęciu billu został odrzucony 386-u głosami przeciwko 171.

Zatarg bułgarsko-grecki.

ATENY, 6.V (Pat.) Banda komitadży bułgarskich przekroczyła granicę grecką w Tracji wschodniej, zamierzając zniszczyć tor kolejowy. Żołnierze greccy dali strzały do komitadży, zabijając i raniąc kilku z nich. Na miejsce wypadku wysłana została dywizja wojsk greckich.

Wylew Missisipi.

NOWY-ORLEAN, 6.V (Pat.) Nowe deszcze spowodowały dalsze podniesienie poziomu wody w Missisipi, która zerwała znowu tamy w dwóch punktach.

Hindenburg a Stahlhelm.

BERLIN, 6.V (Pat.) Prezydent Rzeszy Hindenburg wyjeżdża dziś wieczorem do Oldenburga, aby złożyć wizytę rządowi oldenburgskiemu. Jak twierdzi komunistyczny „Welt am Abend”, wyjazd ten

ma na celu uchylenie się od zażądania, jakie organizacja Stahlhelmu wystosowała do prezydenta Hindenburga. Prezydent Hindenburg powróci z Oldenburga dopiero w poniedziałek wieczorem.

Przed zjazdem Stahlhelmu.

BERLIN, 6.V (Pat.) Dziś przybył do Berlina pierwsze grupy uczestników zjazdu Stahlhelmowców. Policja czyni ostatnie przygotowania, celem zabezpieczenia spokoju. Do Berlina ściągnięte zostały rezerwy policyjne z Brandenburgii i Frankfurtu.

List otwarty

do Marszałków Sejmu i Senatu w sprawie więzionych w Wilnie Gen. Tadeusza Rozwadowskiego i Gen. Włodzimierza Zagórskiego.

General broni, obrońca Lwowa, szef misji wojskowej w Paryżu, szef sztabu generalnego w wojnie bolszewickiej, organizator i twórca zwycięstwa pod Warszawą, dowódca wojsk wniernych złożonej przysięgę w czasie wypadków majowych, żołnierz i obywatel, którego imię z wdzięcznością i czcią wymawiane było przez cały naród, Tadeusz Rozwadowski jak również zasłużony w walkach o niepodległość naszą i tworca lotnictwa polskiego General Włodzimierz Zagórski—przebywają od dziesięciu miesięcy w więzieniu śledczym, oskarżeni publicznie o nadużycia i bezczeszczeni w bezkarnie puszczony w obieg broszurce, zatytułowanej: „zbrodnia-rze”.

Od dziesięciu więc miesięcy wlecz się sprawa, nie tych generalów, ale godności narodu, który chce i musi wiedzieć, czy w najgroźniejszych dla Ojczyzny chwilach oddawał swoje losy i życie swoich walczyących synów w ręce zbrukane, czy też dzieje się straszliwa krzywda, wymagająca doraźnego, jawnego i pełnego zadociszczenia.

W grudniu 1926 r. Sąd wojskowy orzekł, że niema powodu do dalszego aresztu śledczego, jednak prokurator zasłonił się względami wojskowemi pierwszorzędnej wagi i uznał dalszy areszt za konieczny.

Uznając tajemniczość sprawy, rozdzwięk w orzeczeniach miarodajnych, wreszcie niebylewale przeciągnięcie śledztwa za czynnik w najwyższym stopniu demoralizujące opinię publiczną i podkopujące powagę władz państwowych, my niżej podpisani żądamy jak-najwyższego wygotowania aktu oskarżenia przeciw generalom Rozwadowskiemu i Zagórskiemu—w każdym zaś razie uwiolnienia wymienionych generalów, którzy mogą i chcą odpowiadać przed Sądem.

Jako obywatela m. Wilna protestujemy przeciw obraniu naszego miasta na więzienie dla zasłużonych dla narodu generalów i prosimy Panów Marszałków Sejmu i Senatu o wpłynięcie na zwolnienie Generalów Rozwadowskiego i Zagórskiego i o przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości i Godności całego Narodu Polskiego.

Związek Polskich Towarzystw Rzeczypospolitej.

- Związek Ludowo Narodowy.
- Liga Robotnicza św. Kazimierza Sokół.
- Cech Krawców.
- Cech Piakarzy.
- Cech Stolarzy.
- Cech jubilerów, bronzowników, garnarcz i zegarmistrzów.
- Cech fotografów.
- Straż Narodowa.
- Stow. Dowhorezyków.
- Tow. Pań Miłosierdzia.
- Narodowa Organizacja Kobiet.
- Związek Katol. Polek.
- Młodzież Wszczępolska.

Prócz tego podpisał powyższą odezwę szereg wybitnych działaczy oświatowych, społecznych, profesorów uniwersytetu i t.d.

Jerzy André Cuel. 15 PALAC BEZ OKIEN. POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany Jadwigi Boelke.

Skoro zostaliśmy tylko we trzech zwrócić się do pułkownika: — Wiem, że pan jest myśliwym. Nie odmówi mi pan objęcia odrobiny broni, którą ze brałem i pójdzie pan popatrzeć na lwy i tygrysy w ich klatkach. Po raz trzeci odezwał się dźwięk gongu. Lord Hansley, sądząc prawdopodobnie, że mamy do czynienia z manjakiem, wstał gwałtownym ruchem z fotela, podziękował Pantinellemu tonem jaknajprzejmiejszym. Jakkolwiek uważał sobie za obowiązek nie naruszać obyczajów, ustępił trzeciemu drzewianemu, który wskazywał mu drogę.

Pozostałem sam z tym oryginalnym, przygotowany na to, że

poczną on pytać o moje upodobania i wyszła z kolei w jakiś odległy kąt pałacu. Wbrew jednak tym oczekiwaniom zapanało między nami milczenie. Skorzystałem z niego, aby zbadać dokładnie, przywołując na pomoc wszelkie zdolności obserwacyjne, tego dziwnego człowieka, który wydawał mi się samowładny, jak król, zagadkowy jak wielki kapłan jakiejś nieznannej, tajemniczej religji.

Wysiłki moje nie przyniosły jednak żadnego wyniku. Nie mogłem nawet dojść do określenia jego wieku. Przygarbione ramiona, ręce wychudłe i zwiędłe, zmarszczki, przecinające głębokimi bruzdami blade oblicze wskazywały na jakichś lat sześćdziesiąt, lecz sprężystość członków, szybkie ruchy, czarne włosy i młodzieńczy ogień szarych oczu, żywych i przenikliwych, zaprzęcały natychmiast pierwsze wrażenie. Nie wiedziałem, co myśleć o jego wieku.

Może człowiek, siedzący naprzeciw mnie, postarzał się przed-

wcześniej wskutek gorączkowego, burzliwego życia, a może był jednym z owych świetnie zakonserwowanych starych, którym spokojny, pracowity tryb życia oraz subtelna sztuczki kokieteryjnej zapewniała zdumiewającą młodość. Nie umiałem odpowiedzieć na te pytanie.

Im dłużej wpatrywałem się jednak w niego, tem wyraźniej uwidoczniło się piętno jakiejś anormalności. Nie umiejąc ściśle tego określić miałem wrażenie, iż patrzę na jakąś twarz sfabrykowaną, na rodzaj figury woskowej, wymodelowanej z niezwykłym artystem. Coś sztuczne przebiegało w każdym poszczególnym rysie, a jednak całość nie miała w sobie nic rażącego. Linie odznaczały się niepokalaną czystością, niezaprzeczoną wytwornością, proporcja w rysunku była znakomicie zachowana. Cóż więc sprawiło, że badając tę twarz odnosiłem nieprzyjemne wrażenie, jakgdybym patrzył na niezrozumiałą maskę, która promieniowała nieodpartym niepokojem?

— Panie poruczniku, odezwał się nagle hrabia Pantinelli przerywając moje obserwacje, przykro mi, że nie mogę dostarczyć panu, tak jak pańskim towarzyszom, jakiejś rozrywki, któraby odpowiadała jego upodobaniom. Nie posiadam niestety nic, co mogłoby zainteresować świętego oficera, wyspecjalizowanego w geodezji.

Ruchem ręki dałem mu do zrozumienia, że uważam za zupełnie naturalne, iż nie posiada on w swoich różnorodnych muzeach zbioru instrumentów, używanych przy pomiarach terenowych.

— Przykro mi, ciągnął dalej ironicznie, tembardziej, że poza pańskim zawodem, nie pana prawdopodobnie żywiej nie interesuje.

Chciałem wybuchnąć gniewem na tę zniewagę, zatrutą jeszcze zjadliwym uśmieśkiem, lecz powstrzymałem się, nie chcąc przed tym człowiekiem, tak opowanym, ujawnić żywoci mego temperamentu, który zawsze trudno mi było powściągać.

— Ma pan słuszność, nic innego mnie nie zajmuje, odparłem rów-

nie ironicznie. Najlepiej tedy będzie, gdy poczekam tutaj na powrót moich towarzyszy.

Spojrzał na mnie zdziwiony tą odpowiedzią.

— Ten dom nie budzi zatem w panu żadnego zaciekawienia?

— Żadnego odpowiedziałem zagłębiając się bardziej w fotelu i podnosząc oczy ku sufitowi, jak gdybym brał go na świadka mej obojętności.

— Nie ma pan słuszności. Są tutaj rzeczy dość ciekawe.

— Proszę nie brać mi tego za złe. Pan zapomina, zdaje się, o tem, że sam nie zaprosił mnie do ich oglądania.

Nie odpowiedział na to. Po tych pierwszych starciach wszystko wskazywało na to, że nasza rozmowa przybierze obrót nieco cierpki, jeżeli nie zażędzie, co by temu przeszkodziło. Zacząłem obliczać czas, który trzeba mi będzie przeczekać, zanim moi towarzysze powrócą, skoro pojawiła się osobistość nowa. Był to zgrzybiały starzec, o rękach nieproporcjonalnie długich, a nogach

krótkich, odziany w długi surdut z rozwiętymi polami i wąską czarną krawatką, wystającą z pod olbrzymiego wykładanego kołnierza, nad którym widniała wielka głowa, ozdobiona rozwichrzoną białą czupryną. Podszedł do hrabiego Pantinelli i zaczął mówić do niego po cichu nie zwracając najmniejszej uwagi na moją obecność. Nadstawiłem ostrożnie uszu w nadzieję, że usłyszę jakieś strzępy tej niespodziewanej narady, lecz ani jedno słowo, ani jedna wyraźniejsza zgłoska od nich nie dobiegła.

Wstałem z fotela, aby zabić nudę chodzeniem po pokoju i oglądaniem mnóstwa kosztownych drobiazgów, w nim umieszczonych, lecz zaledwie odwróciłem się od biurka hrabia powstrzymał mnie:

— Panie poruczniku, pozwoli pan przedstawić sobie doktora Günslera, mego serdecznego przyjaciela, znakomitego współpracownika w badaniach naukowych i kierownika mego laboratorium. (D. c. n.)

Odbudowa kanału Ogińskiego.

Kanał Ogińskiego, łączący rzekę Jasiołdę (dorzecze Prypeci) z rzeką Szczerą (dorzecze Niemna), a przez to Morze Czarne (przez Jasiołdę, Pinę, Prypecę, Dniepr) z Morzem Bałtykiem (przez Szczerą i Niemien) jest najstarszą sztuczną drogą wodną w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Wykopany bowiem został w latach 1765 do 1768 staraniem wojewody wileńskiego a później szlacheckiego hetmana litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego. W latach późniejszych ten kanał, który zatrzymał nazwę swego pierwotnego fundatora, był przez zaborców kilkakrotnie przerabiany z zastosowaniem nowszych urządzeń technicznych. Nie zmieniało to jednak faktu, że jest on w swojej pierwotnej koncepcji dziełem umysłowości polskiej i rąk robotnika polskiego, a jednocześnie stanowi dowód tego zrozumienia, jakie już wówczas światli mężowie stanu w Polsce przejawiali do znaczenia dróg wodnych dla życia gospodarczego kraju.

Przed wojną światową ruch transzportowy był też dość ożywiony, jakkolwiek polegał głównie na spławie drzewa tratwami. Cała bowiem okolica kanału Ogińskiego i dorzeczy Niemna i Prypeci, pokryta jest gęstym lasem. Transportowano również produkty gospodarstwa wiejskiego, a od miasteczka Telechany, położonego nad środkowym punktem kanału Ogińskiego, do Pińska kursowały niewielkie parowce dla komunikacji osobowej. Dla ludności tej okolicy, pozbawionej kolei i dróg i bitych z powodem licznych bagien, było istnienie tego kanału istotnie wielkim dobrodziejstwem, jakkolwiek pojemność jego nie była zbyt wielką. Głębokość bowiem kanału na całej przestrzeni około 60 kilometrów wynosiła tylko metr. Nie mogąc więc kursować statki o zagłębieniu większym niż 60 cmtr., natomiast szerokość kanału w najszerszym miejscu wynosiła 11 mtr. 75 cm., a szerokość szlaku komorowych w głowach 5 mtr. 40 cm., co dla spławu tratw jest zupełnie wystarczającym.

Podczas wojny światowej cofając się w r. 1915 przed Niemcami wojskie rosyjskie rozpoczęły planowe niszczenie budowli i urządzeń kanałowych z względów strategicznych. Przedewszystkiem zaś wywieźli Rosjanie podczas odwrotu w głąb Rosji wszelkie materiały rysunkowe, statystyczne, opisy techniczne, dotyczące kanału, co dla Wileńskiej Dyrekcji Dróg Wodnych, przystępującej w r. 1923 do odbudowy tego kanału, stanowiło istotnie wielkie utrudnienie i spowodowało niemalą stratę czasu. Prawie wszystkie budynki mieszkalne i gospodarcze przy szluzach komorowych, jazach i mostach zwodzonych zostały przez wojska rosyjskie, gotujące się nad kanałem Ogińskiego do zaciepnej obrony, popaicone i zniszczone, szluz komorowe zburzone za pomocą materiałów wybuchowych, hydro-techniczne zaś urządzenia pomocnicze, jak kanały obwodowe, zasilające główny kanał w wodę, spusty i wpuasty, jazy, jak również mosty zwodzone i mosty zwykłe, małe zostały zdeformowane dla celów wojskowych lub też zupełnie zniekształcone.

Lecz—nie zdążyli jeszcze Rosjanie dokończyć tego dzieła zniszczenia, gdy już nadeszli Niemcy.

Wdłuż całego kanału rozpoczęły się zaciepne bitwy, wreszcie Niemcy opanowali kanał i uczynili z niego swoją linię obronną. Z urządzeń kanałowych to, co ocalało od działalności niszczącej wojsk rosyjskich, zostało doszczętnie zniszczone w ogniu działowym. Nawet te wspaniałe drzewa, które kanał wysadzono był po obu stronach, były miejscami zupełnie poszarpane przez pociski armatnie. Reszta tych

drzew wycięto dla celów fortyfikacyjnych.

Niemcy znowu po urządzeniu z kanału swej linii obronnej pobijali w jego nurcie i drogę holowniczą grube pale z rozpiętymi na nich drutami kolczastymi, rozzebrali drewniane ścianki oporowe, ubezpieczające brzożki kanału, dla budowy okopów, z obwałowań uczynili blindaże, wodę zaś z kanału w wielu miejscach odprowadzili na przyległe tereny, zabagniając je celowo. W następstwie tego zniszczony kanał, w którym wody wiosenne, a nawet i zwykłe, nie miały normalnego odpływu i zalewają przyległe łąki i pola, wyrządzał dla całej okolicy nieobliczalne szkody. Zniszczenie trwało i wtedy, a wyrządzone przez zdemolowanie kanału szkody wzrastały, gdy Niemców już dawno w tych stronach nie było.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej rząd polski objął w posiadanie te ziemie, utworzył już w r. 1920 dla administracji i doprowadzenia do stanu używalności polskich dróg wodnych na wschodzie „Zarząd wodno-komunikacyjny” w Brześciu nad Bugiem. Zarząd ten, który następnie w r. 1922 przeniesiony został do Wilna z przemianowaniem na Dyrekcję Dróg Wodnych w Wilnie, zajął się jednak w pierwszym rzędzie odbudową mniej zniszczonego, wskutek działań wojennych, systemu wodnego pod nazwą „Kanał królewski”, który łączy rzekę Bug z Prypecią. Dopiero w r. 1923 Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie, po przeprowadzeniu dokładnych badań, przystąpiła do całkowitej odbudowy kanału Ogińskiego, która to praca ostatecznie w bieżącym 1927 r. zupełnie zostanie wykończona i cała to droga wodna, od Pińska do Grodna, w miesiącu lipcu otwartą zostanie dla ruchu komunikacyjnego.

Według obliczeń p. inż. M. Michałowicza, opublikowanych w „Czasopiśmie Technicznym” 1926 roku, wynosi wartość zniszczonych wskutek wojny budowli i urządzeń kanału Ogińskiego 2.940.150 zł. Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych, która prowadziła odbudowę kanału Ogińskiego we własnym zarządzie i sposobem gospodarczym, wydała na dotychczas dokonane prace niecały milion złotych, za który zbudowano 9 domów mieszkalnych dla służących przy szluzach komorowych, dom mieszkalny wraz z kancelarią kierownictwa kanału w Telechanach, 9 szluz komorowych, 16 upustów (upustów i spustów), oczyszczono nurt kanału z zanieczyszczeń wojennych, wykonano prace pogłębiarskie, naprawiono stare i częściowo zbudowane nowe obwałowania, uporządkowano boczne kanały zasilające, wreszcie odbudowano kilku mostów, a reszta mostów obecnie znajduje się w trakcie odbudowy. Spław drzewa tratwami na niektórych odcinkach kanału właściwie, już teraz się odbywa, gdyż główne prace hydrotechniczne są prawie zakończone, a otwarcie całego tego szlaku wodnego dla kursowania parowców, uzależnione jest poniekąd od wykonania przez Wileńską Dyrekcję Kolejową nowego mostu kolejowego na rzece Jasiołdzie (linja Pińsk—Luniniec) i rozebrania obecnego przewoźniczego mostu, który jest zbyt niski i przez to tamuje żeglugę.—O znaczeniu tego szlaku wodnego dla życia gospodarczego Polski nie będziemy się rozwodzić, jest ono aż nadto oczywiste. Podkreślić jednak należy fakt, że kanał Ogiński, który powstał jako dzieło rąk polskich i umysłowości polskiej, po czasowym zniszczeniu go przez obcych zaborców, teraz znowu odbudowany zostaje przez odrodzone państwo polskie.

F. J. L.

Odmłodzony starzec.

Fatalne skutki zabiegu operacyjnego.

W małej miejscowości holenderskiej Radolen miesiąc się schroniło dla ubogich, niedołężnych starców, ufundowane jeszcze przed stu laty przez jednego z okolicznych właścicieli ziemskich. W schronisku tem przebywał w wieku czterdziestu starców, powyżej sześćdziesiątego roku życia Nestorem wśród nich jest szedłwy, 85-letni Iwo, który doznał obecnie na sobie skutków metody Steinach'a pośród nader komicznych okoliczności. Oto miejscowy lekarz, człowiek młody, ale bardzo zdolny i doskonale obznajomiony z nowoczesnymi poczynaniami medycyny, zaprzagnął dokonać na własną rękę zabiegu odmładzającego według metody Steinach'a.

Zwrócił się do dyrektora schroniska, niejakiego Kassa za pomocą, aby skłonił jednego z swoich pensjonariuszy, by poddał się operacji. Kass opowiedział o tem starcom, ale stanowczo odmówił. „Nie chcemy—oświadczył—poddawać się jakimś dziłkim myśleniom. Chcemy umrzeć spokojnie, jak Pan Bóg przykaże”.

Wówczas dyrektor rozświecony tym oporem potulnych staruszków, niemal zmusił do tego kroku tego który przemawiał w imieniu towarzyszy—szedłwego Iwa. Zaprowadzono na wpół ogłuszonego starca do gabinetu lekarza.

—Chcecie być odmłodzeni?—zapytał lekarz.

Iwo spojrzął z podejrzliwością na towarzyszącego mu dyrektora i odpowiedział niepewnie: „Hm, mogę spróbować”.

Aż wreszcie zniecierpliwiony i doprowadzony do wściekłości, udał się na drogę sądową. Z niesłychanym oburzeniem wygłosił gwałtowną mowę, skierowaną przeciwko wesoło uśmiechniętemu pocztowcowi „On nas objadł—krzychał. Władząc o 43-cim punkcie statutu fundacyjnego, by aby się zemiść na mnie. Musi być za to ukarany. On gotów nasze schronisko zupełnie zrujnować”.

Sędziowie serdecznie się uśmieśli podając tej niebываłej rozprawie sądowej.

Kiedy jednak przyszło do rozstrzygnięcia sprawy—stanęli całkowicie na stronie oskarżonego. Odnosny paragraf statutu fundacyjnego był zupełnie jasny i określony. Nie można tedy starcy wydzalić ze schroniska, tembardziej że Iwo poddał się operacji, na życzenie, a raczej na rozkaz dyrektora.

Właściwie triumfuje i konsumuje dalej kolosalne ilości pokarmu. A dyrektora trawi bezsilna złość tem większa, że Iwo starcy, okazali nagle również ochotę poddania się operacji odmładzającej...

KRONIKA.

Starania o ulgi dla pielgrzymów, przyjeżdżających na koronację obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Celem przyjazdu z pomocą i dla ułatwienia podróży pielgrzymom, którzy przyjadą do Wilna w dniu 2 lipca r. b. na uroczystości związane z koronacją N. M. Boskiej Ostrobramskiej, wileńska dyrekcja kolejowa, wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o wprowadzenie w czasie od 30 czerwca do 5 lipca r. b. wyjątkowej taryfy żółtkowej 66%) dla tych osób, które wykażą się odpowiednimi zaświadczeniami.

W tym czasie, w razie potrze-

Wiadomości kościelne.

— **Przygotowania do przyjazdu pielgrzymów.** Sekcja kwaterekowa komitetu koronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej przystąpiła do organizacji pomieszczeń dla pielgrzymów przybywających do Wilna na uroczystości koronacyjne. Kierownictwo sekcji objął p. prezes Jan Popowicz.

Z miasta.

— **Zjazd kolejeński.** Jutro, t. j. w niedzielę dn. 8 b. m., odbędzie się 4-ty kolejny zjazd kolejeński b. wychowawców średnich zakładów naukowych w Wilnie, z okresu przedwojennego; według programu następującego: 1) o godz. 9 m. 30 rano Msza Św. w kościele Św. Jana, 2) o godz. 10 rano zbiórka na podwórze uniwersyteckim, gdzie ma być dokonano zdjęcie fotograficzne, 3) o godz. 7 wiecz. zebranie towarzyskie w sali prób T-wa Muzycznego „Lutnia” (ul. Mickiewicza 6).

Zawiadomienia imienne rozsyłane nie będą.

Sprawy miejskie.

— **Repartycja pozostałości z budżetów poprzednich.** Z budżetu za okres pierwszego kwartału r. b. wynosi około 200.000 zł. z nadwyżki dochodów z kinematografu miejskiego za r. ub.—20.516 zł. 09 gr., czyli razem 220.516 zł.

Po przeprowadzeniu debat w tej sprawie postanowiono: 150.000 zł. przeznaczyć na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych, zrękając się jednocześnie pożyczki, przynajmniej na ten cel przez skarb państwa, ze względu na niewygodne dla miasta warunki, umorzony częściowo niesplaconą do tej pory pożyczką, udzieloną pracownikom miejskim przed świętami Bożego Narodzenia, w rozmiarze 15% poborów miesięcznych, co wyniesie 22.925 zł., oraz także część pożyczki, zacznijmy w tychże warunkach przez ławników, co stanowi kwotę 900 zł., zaś resztę, przy udziale rzeczoznawców, podzieli między instytucje dobroczynne i kulturalno-oświatowe, które ubiegają się o zapomoge.

Przy repartycji tej w pierwszym rzędzie uwzględnione ma być T-wo Przelicznicze, które otrzyma nie mniej 5.000 zł., oraz Zrzeszenie Nauk. Szk. Zaw. (r)

— **Organizowanie poborów miejskich.** Zw. prac. miejskich. Zgodnie z prośbą członków Zw. pracowników miejskich o udzielenie przez Magistrat zaliczki w sumie 10.000 zł. na zapoczątkowanie działalności kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, postanowiono wyasygnować tę sumę z tem, że będzie płatna z poborów pracowników po 1.000 zł. miesięcznie.

Petenci zdeklarowali się pożyczkę tę gwarantować swemi poborami służbowymi. (r)

— **Uregulowanie poborów miejskich pracowników kontraktowych.** Na skutek poruszenia przez Radę Miejską sprawy uregulowania poborów miejskich pracowników kontraktowych, ostatnio postanowiono, by, począwszy od 1 kwietnia r. b., wszystkim tym pracownikom kontraktowym, którzy pracują w Magistracie nie krócej niż rok i z pracy tej utrzymują się, zaliczać do poborów wszystkie dodatki ekonomiczne, z których korzystają pracownicy etatowi. (r)

— **Podatek widowiskowy a traktaty handlowe.** Rada Miejska, mając na względzie popieranie produkcji filmów krajowych ustanowiła podatek widowiskowy z różniczkowanych stawek. Za obrazy zagraniczne pobierano 75 proc. od cen biletów wejściowych, zaś za wyświetlane filmy pochodzenia krajowego tylko 40 proc.

Z podatku tego przewidywano w r. b. 153.000 zł.

Jednakże w kwietniu r. b. z Ministerstwa Spraw Wewn. nad-

szedł okólnik wyjaśniający, że o ile stosowane są ulgowe stawki podatkowe od filmów produkcji miejscowej, to te same stawki muszą być stosowane i do filmów pochodzących z państw obcych, a posiadających z Polską konwencję handlową lub umowy, przewidujące klauzulę największego uprzywilejowania. Do państw tych należą: Austria, Włochy, Stany Zjednoczone, Francja i Anglia.

Ponieważ wskutek tego rozporządzenia większość filmów korzystałaby z opłat 40 proc., co naraziłoby Magistrat na straty, przeto postanowiono ostatnio zarówno od filmów krajowych jak też pochodzących z państw związanych umową handlową z Polską pobierać 60 proc. od cen wejściowych zaś stopa podatkowa 75 proc. obkładać filmy państw obcych, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych.

Sprawy kolejowe.

— **Zbiórka.** Dla uczczenia ś. p. żony Prezesa Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych — Ludgardy Staszewskiej, nieodżałowanej opiekunki potrzebujących, pracownicy Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Wilnie zainicjowali zbiórkę celem utworzenia jednorazowego stypendium dla najniezamożniejszego uczącego się dziecka pracownika kolejowego.

— **Doręczenie orzeczeń pracownikom.** W kwietniu r. b. jeden ze związków zawodowych kolejarzy, na posłuchaniu u p. ministra kolei, załatwił, że orzeczenia i decyzje władz dotyczące pracownika kolejowego nie są mu doręczane na piśmie, tylko ogłaszane, z żądaniem potwierdzenia ogłoszenia na piśmie.

Ponieważ ten stan rzeczy utrudniał pracownikom wykorzystywanie prawa apelacji, minister komunikacji polecił dyrekcji kolejowej, by wszelkie zarządzenia i orzeczenia władz dotyczące pracowników osobiste były im doręczone bezwzględnie na piśmie, nie wyłączając wyroków komisji dyscyplinarnych 112 instancji.

Sprawy szkolne.

— **Poświęcenie sztandaru szkolnego.** W dniu 8 maja r. b. w niedzielę w kościele św. Kazimierza, otrzyma nie mniej 5.000 zł., oraz Zrzeszenie Nauk. Szk. Zaw. (r)

— **Organizowanie poborów miejskich.** Zw. prac. miejskich. Zgodnie z prośbą członków Zw. pracowników miejskich o udzielenie przez Magistrat zaliczki w sumie 10.000 zł. na zapoczątkowanie działalności kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, postanowiono wyasygnować tę sumę z tem, że będzie płatna z poborów pracowników po 1.000 zł. miesięcznie.

Petenci zdeklarowali się pożyczkę tę gwarantować swemi poborami służbowymi. (r)

— **Uregulowanie poborów miejskich pracowników kontraktowych.** Na skutek poruszenia przez Radę Miejską sprawy uregulowania poborów miejskich pracowników kontraktowych, ostatnio postanowiono, by, począwszy od 1 kwietnia r. b., wszystkim tym pracownikom kontraktowym, którzy pracują w Magistracie nie krócej niż rok i z pracy tej utrzymują się, zaliczać do poborów wszystkie dodatki ekonomiczne, z których korzystają pracownicy etatowi. (r)

— **Podatek widowiskowy a traktaty handlowe.** Rada Miejska, mając na względzie popieranie produkcji filmów krajowych ustanowiła podatek widowiskowy z różniczkowanych stawek. Za obrazy zagraniczne pobierano 75 proc. od cen biletów wejściowych, zaś za wyświetlane filmy pochodzenia krajowego tylko 40 proc.

Z podatku tego przewidywano w r. b. 153.000 zł.

Jednakże w kwietniu r. b. z Ministerstwa Spraw Wewn. nad-

wilejskim, wsi Juchowicze w pow. molodeczańskim. (y)

Sprawy uniwersyteckie.

— **Promocja.** W sobotę, dnia 7-go maja r. b. w Auli Kulonowej Uniwersytetu o godz. 1-szej po poł. odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Wacława Januszewskiego, oraz na doktora filozofii p. Eugenjusza Michalskiego. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie.

— **Zatwierdzenie list wyborczych.** Okręgowa Komisja Wyborcza w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do Kalendarza Wyborczego zostały przez Komisję zatwierdzone zgłoszone listy wyborcze podane w komunikatach Komisji z dnia 26.IV. 27 r. i 29.IV. 27 r., a mianowicie: a) Lista Nr. 1 Młodzieży Narodowej, b) Lista Nr. 3 Młodzieży Katolicko - Narodowej. Jednocześnie komunikuje się, iż Okręgowa Komisja Wyborcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wycofanie listy Nr. 2 Bloku Polskiej Młodzieży Akademickiej Ludowej i Polskiej Młodzieży Demokratycznej Niestowarzyszonej zgłoszone przez pełnomocnika listy Kol. W. Samowicza.

— **Zabawa.** Dziś w Ognisku Akademickim zabawa taneczna. Początek o godzinie 10 w. Wstęp dla członków Bratniej Pomocy, oraz gości przez nich wprowadzonych.

Z życia stowarzyszeń.

— **„Sokoła”.** Po pełnym wesela dniu „święta narodowego” i odbytej nazajutrz uroczystości gniazdowej z racji ślubów małżeńskich pomiędzy dh. K. Ostaszewiczem a dh. A. Janikasówną, w d. 5 b. m. pogratowała sokolstwo tujejsze w żałobę śmierci nieodżałowanej Druhni Ludgardy Staszewskiej — małżonki Prezesa Okręgu Wileńskiego „Sokoła”, która, przybywszy przed dwoma laty z gniazda Radomskiego, dała się od samego wstępu poznać, jako gorąca wyznawczyni idei sokolej, dla której nie żałowała nigdy ani czasu, ani słabego swego zdrowia. Ś. p. Prezesowa Staszewska zdobyła sobie odrazu poważne i trwałe uznanie, przywiązanie i głęboki szacunek nie tylko w gnieździe „Sokoła”, lecz wszędzie, gdzie dla dobra spraw polskich Osoba Św. i stosunkami służyć mogła.

Świełtana pamięć o Niej w sercach sokolstwa naszego nie zaginie. Oby ziemica polska wiernej swej Córce lekką była. Cześć Jej zacnej pamięci.

Sąd.

— **Proces 32 bolszewików.** Rozpoczęta we środę ubiegłą obrzytmia sprawa 32 komunistów bałochskich, działających w 1924 i 1925 r. na terenie woj. Nowogródzkiego, trwa w dalszym ciągu. Do tej pory sąd przesłuchał zaledwie świadków, powołanych przez urząd prokuratorski. Do sądu stawili się wezwani telegraficznie świadkowie, zamieszkał w innym okręgu sądowym. Są to poważnie funkcjonariusze policji, którzy brali udział w likwidowaniu organizacji.

Sprawa, jak wiadomo, toczy się przy drzwiach zamkniętych, dochodzą jednak wieści, że oskarżenie w lwiej części potwierdza się.

Jeden z oskarżonych, Władysław Pawlikowski, był oficerem bolszewickim, a za specjalne zasługi, wykazane w walce z Polską, w 1920 r. nagrodzony został odznakami „czerwonego sztandaru”.

Ze względu na obfitość materiału, proces ten zakończony zostanie dopiero w poniedziałek lub we wtorek. K.

Święta w więzieniu.

Z więzienia śledczego w Wilejce powiatowej otrzymaliśmy list, który podaje nam w całości, z zachowaniem oryginalnego stylu i pisowni.

Durman, puszczony posłami z Hromady, doprowadził sporą liczbę ludzi słabej woli do spotkania Święt Wielkanocnych r. b. w więzieniu.

Więzienie wiadomo nie własna chata, ale, z wdzięcznością, dobrym ludzkiem, niedola więźnia w te wielkie dni doznaje trochę ulgi i przynosi mu plomyk radości i pociechy. Tak i tu. Na pierwszy dzień Święt dostaliśmy od miejscowego patronatu święcone, składające się z jaj, kiełbasy i białego chleba, a z wdzięcznością naczelnikowi więzienia p. Adamikowi mieliśmy na obiad porcję wierzchni i smaczną strawę.

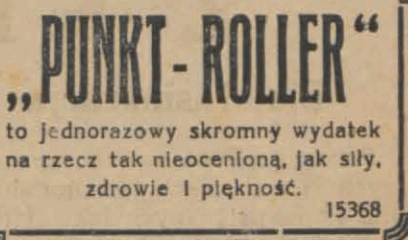
Na drugi dzień, w więziennej kaplicy, ks. dziekan Snieżko odprawił mszę św. na której byli obecni i przedstawiciele władzy z Wilejki. Po nabożeństwie sędziwy kapłan wygłosił krótkie, a piękne kazanie. Dobre słowa działały na niezapętsze serca i na oczach niektórych więźniów widać było łzy.

W te dni nawet najstarsze dozorczy wyglądali łaskawiej, tak że na przepisomnie spacerze można było rzucić okiem na wyższe piętro i tym rzutem posłać za kraty „Wesołego Alleluja” i „Wielkich Święt”.

Dobrym ludzom, które przyczynili się do ulżenia ciężkiej niedoli więźnia w te święta dni—serdecznie „Bóg zapłać”.

Więźni—otrzyliwizy Hromadzista.

(Przyp. Red. Następuje podpis, którego — ze zrozumiałych względów nie podajemy.



Jutro dwa przedstawienia świetnej komedji Winawera: o g. 4-ej pp. przedstawienie popularne po cenach zniżonych i o g. 8-ej wiecz. po cenach zwykłych.

— **Konstanty Balmont w Reducie.** Znany poeta rosyjski minionego doby, a zarazem wielki poeta współczesności, Konstanty Balmont wygłosi w poniedziałek dnia 9-go maja o godz. 8-ej wieczorem odczyt p. t. „Kobieta w życiu i w poezji”. Bilety są do nabycia w biurze podróży „Orbis”, Mickiewicza 11.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). „Najdroższa Moja Peg”.** Teatr Polski występuje dziś z premierą świetnej angielskiej komedji „Najdroższa Moja Peg” — Mannersa.

Jutro po raz drugi „Najdroższa Moja Peg”.

— **Jutrzejša popołudniówka.** Jutro o godz. 3 m. 30 pp. grana będzie po raz ostatni w sezonie sztuka Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”, która w sezonie bieżącym osiągnęła powodzenie największe.

— **„Simona”** — Devala wobec rekordowego powodzenia grana będzie w poniedziałek najbliższy.

— **Przedstawienie na rzecz stowarzyszenia młodzieży polskiej.** W środę 11 maja odbędzie się przedstawienie na rzecz stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej „Młoda polka”.

Wystawiona zostanie komedja M. Baluckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o g. 8 m. 15 wiecz.

— **Program radja na sobotę 7-go Maja r. b.**
12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, 15.00—15.25 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, 15.30 Odczyt dla maturalistów z działu Historia Powstania 16.00 Odczyt dla maturalistów działu Historia Polski 16.45—17.10 Illeg odczyt z cyklu O wyborze zawodów p. t. Zawód rolnika 17.15 Koncert popołudniowy. 18.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, 18.40—19.00 Odczyt p. t. Gaz świetlny, 19.30—19.55 Pogawędka z działu Radjokronika, 19.55—20.15 Komunikat rolniczy 20.15—20.30 Przerwa. Przystawki komunikaty, 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka, 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnal czasu. Informacje prasowe.

Zabawy.

— **Czarna Kawę** z działem koncertowym urządziła Kolo Przyjaciół Harcerstwa przy Czarnej Trzynastce WIL. Druz. Harc. w niedzielę dn. 8-go maja b. r. o godz. 18-ej (6 wiecz.) w sali Gimnazjum im. A. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 3/5. Dochód przeznaczony na obczy letnie drużyny. Wstęp 1 zł.

Sądy.

— **Proces 32 bolszewików.** Rozpoczęta we środę ubiegłą obrzytmia sprawa 32 komunistów bałochskich, działających w 1924 i 1925 r. na terenie woj. Nowogródzkiego, trwa w dalszym ciągu.

Do tej pory sąd przesłuchał zaledwie świadków, powołanych przez urząd prokuratorski. Do sądu stawili się wezwani telegraficznie świadkowie, zamieszkał w innym okręgu sądowym. Są to poważnie funkcjonariusze policji, którzy brali udział w likwidowaniu organizacji.

Sprawa, jak wiadomo, toczy się przy drzwiach zamkniętych, dochodzą jednak wieści, że oskarżenie w lwiej części potwierdza się.

Jeden z oskarżonych, Władysław Pawlikowski, był oficerem bolszewickim, a za specjalne zasługi, wykazane w walce z Polską, w 1920 r. nagrodzony został odznakami „czerwonego sztandaru”.

Ze względu na obfitość materiału, proces ten zakończony zostanie dopiero w poniedziałek lub we wtorek. K.

Z KRAJU.

Białorusinacja kościoła katolickiego.

Pomimo zlikwidowania, grasujących na ziemiach wschodnich, band komunistycznych jak „Hromady” i innych, podważanie państwa polskiego na ziemiach tych nie ustalo.

Ostatnio otrzymujemy następującą wiadomość:

Ludność katolicka m. Druji jest oburzona inowacją, jaką wprowadził w kościele miejscowym,

znany agitator białoruski ks. Cykoto. Oto ksiądz ten od dłuższego czasu odprawia nabożeństwa w języku białoruskim. Tak na przykład, pieśń „Święty Boże” intonuje słowami: „Świątły Boże”. Prócz tego w ostatnich dniach w miasteczku kursują pogłoski, iż ks. Cykoto zamierza zmienić system dzwonienia katolickiego, na system prawosławny.

Uroczystość 3 Maja w Plisie.

Staraniem miejscowego Komitetu urządzania uroczystości 3-go Maja, składającego się z Wójta gminy p. Antoniego Książka, kierownika miejscowej szkoły powszechnej p. Zygmunta Podlaskiego, obywatela ziemskiego p. Jana Korwin-Pawłowskiego i innych zorganizowano uroczystość z programem następującym:

1. Odprawienie modłów przy ołtarzu polowym przez Księdza Franciszka Romeyka, proboszcza parafii R. Katolickiej, śpiew dzieci i obecnych „Boże coś Polskę” i „Witaj majowa jutrzeńka”. 2. Pochód przez bramę triumfalną do rynku miejscowego. 3. Przemówienie o znaczeniu uroczystości wygłoszone przez kierownika szkoły miejscowej p. Zygmunta Podlaskiego. 4. Przemarsz przez bramę i rozwinięcie pochodu. 5. Rozdanie dzieciom szkolnym prezentów w postaci cukierków i obwarzanków. 6. Audycja Radio gminnego przez dzieci i nauczycielstwo.

W uroczystości tej wzięły udział: wojsko z Podwisławy—jedna kompania 7-go batalionu K. O. P. wraz z dowództwem, dzieci szkolne w liczbie 600 z nauczycielstwem, ochotnicza straż ogniowa z orkiestrą, urzędnicy miejsowi i ludność dosyć licznie zebrana.

Charakterystycznym jest, że szkoła żydowska jak również star-

si wyznania mojżeszowego udziału w uroczystości nie brali.

Aresztowanie kolportera odezów komunistycznych.

Przed paru dniami w nocy w m. Widze pow. Braślawskiego rozstrzelano odezów komunistycznych, oraz wywieziono 2 plachty czerwone.

Na skutek tego policja wszczęła dochodzenie w nuku, którego aresztowała J. Gryszkiewicz, podejrzanego o kolportowanie tych odezów.

Ostrzelanie patrolu K. O. P.

Onegdaj w rejonie strażnicy Czerepy, bolszewicy dali przeszło 20 strzałów, do patrolu K. O. P., przechodzącego koło stupa granicznego № 90.

„Komisarze” hulają.

Onegdaj do punktu granicznego około strażnicy K.O.P. Wiązy przybyło kilku pijanych komisarzy bolszewickich. Pijani towarzysze, oświadczyli komendantowi polskiej strażnicy, iż przybyli do niego w gościne.

Naturalnie, iż pomimo usilnych prośb „gości” nie wpuszczono do strażnicy.

Nie zmartwiło to ich jednak „towarzysze” usiedli na ziemię i po odpiewaniu kilku przedwojennych piosenek rosyjskich, odjechali z powrotem.

Kronika Lidzka.

— Obchód święta narodowego. Obchód święta Konstytucji 3 maja rozpoczął się w Lidzie mszą polową w zamku Gedymina. Po uroczystej Mszy św. rozpoczęła się w obecności p. starosty Zdanowicza defilada, którą przyjmował dca garnizonu p. pułkownik Alfer. W defiladzie brały udział: pułk piechoty stojącej załoga w Lidzie, artylerja, lotnicy, organizacje przysposobienia wojskowego, strojne sokolice z p. inżynierową Szyperko na czele, uczniowie gimnazjum państwowego z własną orkiestrą, gimnazjum Dworeckiego (oddziału gimnazjum miejskiego nie było), harcerstwo, straż ogniowa, kolejarze z orkiestrą i policja. Wśród defilujących oddziałów wyróżnił się doskonałym wyglądem i sprawnością szkolny oddział przysposobienia wojskowego ze schroniska w Sielcu, oraz oddział polskiej młodzieży katolickiej. W czasie uroczystości zrywały nad miastem aeroplany, z których jeden z pilotem kpt. Pamulą wykonywał szereg emocjonujących ewolucyj powietrznych. Jak zawsze czynne, gdy chodzi o dobro społeczne, lidzkie polskie panie zajęte były zbiórką na Macierz szkolną. Po defiladzie odbyła się w szalenie zapelnionej sali kina p. Dłuskiego uroczysta akademja, na którą złożyły się: żywy obraz w wykonaniu uczennic gimnazjum państwowego, pisy chórálne uczniów tego gimnazjum, okolicznościowe przemówienie, deklamacja i koncert orkiestry wojskowej. Nastrój 3-majowy cechowała wybitna powaga i zrozumienie chwili jak przez organizatorów obchodu, tak i przez rozentuzjazzowane całe bez wyjątku społeczeństwo Lidy. K. W.

— Życie samorządowe. Dnia 30 kwietnia odbyło się sprawozdawcze za rok 1926 posiedzenie powiatowego związku komunalnego przy udziale przedstawicieli wszystkich gmin pod przewodnictwem p. starosty Zdanowicza. Jak widać ze sprawozdania za 1926 r. główne wysiłki związku komunalnego były skierowane na szkolnictwo i oświatę, opiekę i pomoc społeczną, oraz komunikację. Tutaj należy podkreślić wybitny wpływ p. starosty Zdanowicza na podniesienie szkolnictwa zawodowego, oraz praktyczne zrozumienie idei spółdzielczości przez wydanie pożyczek długoterminowych nowoorganizowanym spółdzielniom mleczarskim w najwłaściwszych ku rozwojowi ich punktach powiatu. Jak się dowiadujemy rok 1927-my ma według projektu p. Zdanowicza przejść pod znakiem podniesienia rozwoju hodowli i racjonalnego mleczarstwa, poza niemiętnie ważnymi zagadnieniami, jak sprawa budowy i reparaacji dróg. W 1927 r. ma być zabrukowana jaknajwiększą ilością osiedli w powiecie, dotychczas (w ciągu jednego roku) wybrukowano około 100 wsi, wzięto kamień do 341 wsi, przygotowano materiał brukowy w 76 wsiach. K. W.

— Demonstracje pierwszomajowe w Lidziem. Dzień i maja minął naogół bardzo spokojnie jak w mieście, tak i w powiecie. Rozrzucono małą liczbę odezów komunistycznych w Iwju, Ejszyskach, Różance i Szczuczynie. W tym ostatnim usiłowano rozwiesić 2 plachty komunistyczne z napisami: „wolność i amnestja dla więźniów politycznych” i „niech żyje komunistyczna partja Zachodniej Białorusi!” Zamiar ten został udaremniony, a odważni chorążycie uciekli przed policją, porzucając widome znaki swego „bohaterstwa”. W Lidzie uformował się pochód, liczący około 150 osób, wśród których przeważały wyrostki żydowskie z wrzaskami „krew nasich długo leją kaczy”. Znikoma liczba demonstrantów spotykana była pogardliwie przez miejscowe społeczeństwo, jak polskie, tak i żydowskie. Jako objaw świadczący o unarodowieniu dotychczas niezdecydowanych zanotować należy, że związek zawodowy kolejarzy, który w roku

zeszłym brał udział w pochodzie socjalistycznym wraz z własną orkiestrą, w tym roku nie stanął w pochodzie. Na zakończenie odbył się w żydowskim kinie „Edison” wiec, na którym przemawiał jeden z trybunów „uciemiężonego ludu” niejaki Czesław Czajkowski. Zmartwiony fiaskiem pierwszomajowej imprezy p. Czajkowski pociągnął za duży za butelki i za opilstwo pomaszzerował do aresztu, by rozmyślać o radościach życia socjalistycznego z odpozywającym również za opilstwo p. Michalekiem, komendantem czerwonej milicji. Kaz. Wol.

z sali odczytowej. Prof. dr. Władyczko rozpoczął przy wypełnionej sali tydzień wykładów poświęcony wyborowi zawodu. W szerokim ujęciu tego tak ważnego tematu uzasadniał prelegent naukowo i na przykładach z życia, iż szczęście jednostki i byt narodów zależy od tego czy właściwy człowiek jest na właściwym miejscu. Dzisiaj tylko 25 proc. u nas wybiera odpowiedni dla siebie zawód.

Do każdego zawodu potrzebne są specjalne uzdolnienia z czego znów wynika umiłowanie zawodu. Praca w tych warunkach dając zadowolenie, nie jest karą. Praca która interesuje nie nudzi i mniej nuży, owocniejszą też jest od pracy prowadzonej wbrew uzdolnieniu i upodobaniu danej jednostki.

Nieodpowiedni wybór zawodu tłumaczy się w znacznej mierze i tem że wybór ten następuje w wieku bardzo młodzieńczym, w którym deny osobnik podlega różnym zmianom psychicznym i fizjologicznym, tak że obrany zawód znajduje się często w jawnej sprzeczności z uzdolnieniem i upodobaniem jednostki.

Poza zawodami przeciętnymi, zawody wyższe wymagają twórczej inteligencji, syntetycznego ogarniania szczegółów. Artysta musi mieć pamięć wzroku, wojskowy bystrość i szybkość decy-



zji, duchowny obok wiary głębokiej zdolność do poświęceń. Są też różne rodzaje uwagi: stałej, skupionej, przenośnej, motylikowej i t. d. A wszystko to związane jest z czynnościami zawodu.

Zagranicą są liczne sposoby badania uzdolnień i dawania porad zawodowych. U nas ta sprawa jeszcze w kolebce. Tem nie mniej wierzyć powinniśmy że zawód źle obrany nieszczęśliwie jednostkę i zmniejsza sumę pracy w narodzie. Zadowolenie zaś z pracy ma nie ten kto dąży do zawodu dobrze płatnego, ale ten kto daje pożyteczną pracę swemu narodowi. Przeładowanie pracą umysłową jest bezwartościowe. Nauka musi służyć dobru społeczeństwa.

Apelem do młodzieży w duchu powyższym zakończył swój wartościowy wykład Sz. profesor. Prawdziwie pożyteczną inicjatywą Kuratorium było urządzenie wyższych wykładów, na których w przeciągu tygodnia mówić będą prelegenci o uzdolnieniach potrzebnych w każdym zawodzie. Młodzieży tam nie zbraknie.

W. Ż.

Notowanie giełdy Wileńskiej.

Z dnia 6 maja 1927 r.

Żądano.	Placono.	Tranz.	
Dolary St. Zjedn.	8,94	8,92	—
Ruble złote 8 1/2 L. Państwowego	—	—	4,63
B-ku Rolnego zł. 100 w/zł.	—	—	158,52 (92 1/2)
Dolarówka 5 dolar.	—	—	54,00
Listy Zast. Wil. Banku Ziem. za 100 zł.	—	—	51,10

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film „**Dziki wódz pustyni**” — wschodni dramat w 8-actach. Dramat pełen tajemniczości wschodu, rozgrywany się wśród gorących piasków Sahary, na tle przeszliznych krajobrazów. Nad program „**Tygodnik Gaumont**” — № 51 153 w 2-actach. „**Z za kulis litografji**” — pierwszy film naukowy produkcji Wileńskiej, wytwórni „Swiatfilm” — w 1-ym akcie. W poczekalniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10.

MORALNOŚĆ ULICY — wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry” p. Miro Maltani naśladowcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

KOWALSKINA
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11, Telefon 640. W.Z.P.13

RÓŻNE
Ktokolwiek wiedziałby o miejscu zamieszkania p. **Eweliny z Boguckich Gnojskiej** lat 50, córki Kazimierza i Cyryli z Szadkowskich zamieszkałej w roku 1912 w Charkowie, proszony jest o powiadomienie Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Wlinie, Zawalna 11.

Kino „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Ceny miejsc — parter 80 gr., balkon — 50 gr. Premieral Największy sukces ostatnich czasów! **Pankau, Evi Ewa** i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry” p. Miro Maltani naśladowcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

MORALNOŚĆ ULICY — wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry” p. Miro Maltani naśladowcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

KOWALSKINA
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH
KROCHMAL DO BŁY BĘDĄCY DLA DOROSŁYCH

AKUSZERKI
AKUSZERKA **M. LAKNEROWA**
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

AKUSZERKI
AKUSZERKA **M. LAKNEROWA**
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

Kino-Kameralne „Polonja”
Mickiewicza 22.

Największy monumentalny film świata **SODOMA i GOMORA** (Grzechy Dramat w 14 akt. razem, i Kara). w nowem literackim opracowaniu. Uroczą **Lucy Doraine** i piękny **Michał Varkoni**, w rol. gl. Ceny biletów niższe o 50%.

MORALNOŚĆ ULICY — wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry” p. Miro Maltani naśladowcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino „STELLA”
ul. Wielka 30.

L. Kulikowski Mickiewicza 33-a
gotowe ubrania — przyjmuje obstalunki wielki wybór pał letnich. 337-14

AKUSZERKI
AKUSZERKA **M. LAKNEROWA**
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

KINO-TEATR „L U X”
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dzisiaj Czarująca, piękna i uroczą **Lya De Putti** w dramacie miłosnym p. t. **MIŁOSNY SZAL** „Poznałem ją na ulicy”... Początek o godz. 1-jej.

MORALNOŚĆ ULICY — wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. Verner Krauss. Mia Pankau, Evi Ewa i inni. Na scenie: występy „Człowieka orkiestry” p. Miro Maltani naśladowcy dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino „STELLA”
ul. Wielka 30.

L. Kulikowski Mickiewicza 33-a
gotowe ubrania — przyjmuje obstalunki wielki wybór pał letnich. 337-14

AKUSZERKI
AKUSZERKA **M. LAKNEROWA**
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

•SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SZKŁEKÓW

MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOSA

USUWA RADYKALNIE pięgi węgry, zmarszczki, oparzałość i inne defekty cery.

M.S.W. (D.S.Z) Nr. 213.

OBWIESZCZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wlinie, **Juljan Mościński**, zamieszkały w Wlinie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 maja 1927 r. o godz. 10-tej rano, w Wlinie, przy ul. Węglowej Nr. 12 m. 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do **Mojżesza Aniolowicza** majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę 1,030 zł. na zaspokojenie pretensji Masy Upadłościowej Wileńskiego Banku Rolniczo - Przemysłowego w sumie 500 złotych z procentami i kosztami.

(—) **J. Mościński**
Komornik Sądowy.

CHOROBY PŁUC.
Stosowany przez p.p. Doktorów „**Balsam Thiocolan Age**” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płucno, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

„**Balsam Thiocolan Age**” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

A. GASECKIEGO
w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

LEKARZE
Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od g. 3 1/2 — 1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.p. 29

DOKTOR D. Zeldowicz
chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, nd5—8wlecz.
KOBIECIA LĘKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**
KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

KOBIECIA LĘKARZ Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator Szpitala Sadowicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Zarzeczce 5, m. 2. 8224. W.Z.P. 38

Dr. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P.39

Gotówkę
posiadamy w większej kwocie do ulokowania pod pewne zabezpieczenie. Wileński Biuro Komisowo - Handlowe, Kacjonowane. Mickiewicza 21, tel. 152. 140-1

ZGUBY
Zgub. legitymację kol. na imię Felicjana Wolejszo—uniw. się. 741-0

Przybłąkał się pies wyżeł — odebrać do 10/V r. b. Wilcza Lapa № 2. 755

Zgub. kwit lombardowy za № 7264, wyd. przez Wil. Tow. Handl. Zastawowe na okaziela — uniważnia się. 742

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KRAWIECKA Wiktora Zaniewskiego
ul. Zamkowa Nr. 3, m. 4. 725-2

Znana i ciesząca się liczną frekwencją przypomina Sz. Klienteli, że przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów starannie i solidnie wykonanych po cenach możliwie niskich.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Wlinie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemińska w Wlinie na posiedzeniu w dniu 31 maja 1926 r. postanowiła wrożyć postępowanie scalenia na obszarze około 277,39 ha na gruntów należących do gospodarzy wsi Ukolski, gminy i powiatu braślawskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 23 listopada 1926 r. 260

Okręgowy Urząd Ziemiński w Wlinie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemińska w Wlinie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 r. postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów folwarku Wojkielec, gminy widzielskiej, pow. braślawskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 24 lutego 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemiński ogłasza o zamknięciu postępowania scalenia w powyższej sprawie. 259

ZARZĄD Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń „OMNIUM i WILJA”
Sp. Akc. w WARSZAWIE
na zasadzie § 26 Statutu zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 maja 1927 r. o godz. 12 w południe w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Wawelskiej Nr. 1 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie rachunkowe i bilans za 1926 r. wraz z rachunkiem zysków i strat; 3) Budżet wydatków na rok 1927; 4) Wybory Członków Zarządu w zamian ustępujących; 5) Wolne wnioski. PP. Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu w Warszawie (Wawelska 1) na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia akcje na okaziciela, lub kwity depozytowe instytucji kredytowych, działających na zasadzie zatwierdzonych Statutów. 10617

Wolne posady
Wileński Prywatny Bank Handlowy
Spółka Akcyjna
poszukuje korespondentki - maszynistki władającej obcemi językami. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dyrekcji Banku, referencje konieczne. 338-1

HUMOR
Wkreślenie.
— Ojcie, co to jest echo?
— Echo, mój synu, to jedyna istota, która ma ostatnie słowo w rozmowie z twoją matką.

SPRZEDAŻE
Majątek U. S. B.
Zakręt
ma do sprzedania nasienne kartofle po 9 gr.—1 sziroko kilo. 331-1

Taksometr (system europ.) sześciocisobowy do sprzedania. Ul. Słowiańska 1-9. 716

Pianino zagr. firmy w bar. dobrym stanie do sprzedania. W. Pohulanka 17 m. 28. Od 11—21 4-7. 263

Plac do sprzedania w Landwarowie. Dowiedzieć się na miejscu. Legiecki Teofil. 750

Z powodu wyjazdu do sprzedania
meble mah. obrazy, granuliry, porcelana, rami, drobniaki, Jagiellońska 9 m. 1, wejście z ogrodu. Od 10—6 wlecz. Handlarze wykluczeni. 337-1

ZAWIADOMIENIE.
3 Okręgowe Szefstwo Budownictwa w Grodnie ogłasza w dniu 16 maja 1927 r. na godz. 10-tą przetrząb na roboty komlinarskie w budynkach wojskowych garn. Wlinie, Nowo-Wilejka, Berzecz, Pohulanka, Porubanek, Podbrzezie, Nowo-Swieciany, Werki i Biały-Dwór na przeciąg jednego roku.
Szczegółowe ogłoszenie w „Polsce Zbrojnej” w Warszawie.
3 Okręgowe Szefstwo Budownictwa Grodno L. dz. 2467/Bud. 262

KUPUJE DESKI SOSNOWE
tylko odziemkowe, suche bez sęków, czyste, towar eksportowy 35 do 105 m/m grubo, o wysokości przeciętnej długości i szerokości. Plac gotówkę przy zaledowaniu. **Ekspart Drzewny G. Wilke, Poznań, Sew. Mlezińskiego 6. Zal. 1904. 1882-1**

Dom Handlowy „MURPOL” 339-2
M. Jędrzejkowski
Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.
Poleca wszelkie artykuły budowlane: Wapno, Cement, Papę dachową i smołę, Okucia okienne drzwiowe i plecowe, Węgiel kamienny, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Dr. Wołodzko
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawalna ul. 22. W.Z.P.20

Dr. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje od g. 4—7 po p. ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 10. W.Z.P.30

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wileńska 21, (Tel 921). Od 9—1 i 3—8. M. Soleczniki, Antoni Jusiewicz. 743

Mieszkania i pokoje
Pokoje na biuro od zar. roz. Codziennie od 9 do 3 prócz świąt i niedziel. Mickiewicza 9 m. 4. 333-0

3 lub 2 pokoje
do wynajęcia, ul. Rzeczna 11 m. 11. (Kolo b. szkoły Junkierskiej). —

KUPNO
Pianino lub fortepian chcą kupić. Pośredn. wynagr. Szpitalna 7 m. 4 (w pobliżu Zawalna). 264-1

Uwagde P. P. Lekarzy.
Szprycy „Record” przyjmujemy do reperatury i polecamy nowe, oraz igły do szprycy.
Wileńska Pomoc Szkolna
Wielka 66, Telefon 9-41.

Kompasy, lupy szkolne od 1 zł. 80 gr. **Mikroskopy** i części takowych, oraz reparaція lmersji.
Szpilki entomologiczne do kolekcjon. owadów, **Siatki** do motyli i owadów wodnych, **Akwaria** i przybory wycieczkowe, **Gabloty** i stoje do przygotowania pojęcia **Wileńska Pomoc Szkolna**
Wielka 66, Telefon 9-41.

HEMOROJDY!
CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłaki. Sprzedają apteki.

WAPNO I SŁOŁO
DZIDZI
KOBUTKIEN
Szczegółowe ogłoszenie w „Polsce Zbrojnej” w Warszawie.

LETNISKA.
Do wynajęcia
dom nadający się na letnisko w ładnej miejscowości w M. Solecznikach. Poczta, telefon na miejscu. Od stacji kol.—6 km. A za cztery tygodnie Dogodne miejsce dla lekarza, gdyż w promieniu 8 km. niema doktora. M. Soleczniki, Antoni Jusiewicz. 743

LETNISKA.
Do wynajęcia
Za wszystko się płaci. Nowoczesna panna: Cóż to za komizny świat! Pasa oplać moich tancerzów i moich towarzyszywoż jędzy konnej. A za cztery tygodnie wychodzą zamąż, nawet z miłości, z jednego pana, któremu papa płaci jego dług!